



Rafał Muster

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0001-8255-7803>

Rafał Cekiera

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0003-3649-6645>

Profesor Marek Stanisław Szczepański



(13.04.1956—11.10.2023)

Profesor dr hab. Marek S. Szczepański bez wątpienia był jedną z ikon polskiej socjologii — znamienitym i powszechnie cenionym Uczonym, niezrównanym Eru-dytą, dla wielu pokoleń adeptów socjologicznego rzemiosła Mentorem i Mistrzem. Dla nas, którzy mieliśmy zaszczyt współdzielić z Profesorem akademickie prze-strzenie — również inspirującym Kolegą i Przyjacielem, zawsze żywo zaintereso-wanym prowadzonymi w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego badaniami.

Profesor był związany z Uniwersytetem Śląskim przez całe swoje zawodowe życie — to Jego macierzysta uczelnia, w której w 1978 roku ukończył studia socjologiczne, a w 1983 roku uzyskał stopień doktora. Po sześciu latach (1989) na podstawie rozprawy *Modernizacja, rozwój zależny, rozwój endogeny. Socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego* zdobył stopień naukowy doktora habilitowanego. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1995 roku — mając zaledwie 39 lat. Profesor Marek S. Szczepański odcisnął swoje piętno na funkcjonowaniu i rozwoju Uniwersytetu Śląskiego także poprzez pełnienie ważnych funkcji organizacyjnych: w latach 1990—1993 był prodziekanem Wydziału Nauk Społecznych, a w latach 1993—2008 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Socjologii.

Zajęcia ze studentami nie były dla Profesora tylko uzupełnieniem pracy badawczej czy dodatkiem do pełnionych funkcji — stanowiły samą esencję Jego rozumienia roli uczonego. Był dydaktykiem niezwykle cenionym i szanowanym przez studentów. Zajęcia z Profesorem zawsze należały do tych, które wspomina się nawet po wielu latach od opuszczenia Alma Mater. Przywołując Wiliama Butlera Yeatsa, który niegdyś pisał, że „Nauka to nie napełnianie wiadra, ale rozpalanie ognia”, Profesor w następujący sposób definiował swoje rozumienie powinności dydaktycznej: „[...] szczególnie istotną potrzebą była dla mnie umiejętność rozpalenia ognia w duszach młodych, poszukujących ciągle sensu i sposobu na życie studentów” (*Życie to socjologia...* 2007, s. 8).

Profesor pozostawił po sobie nie tylko imponujący dorobek naukowy, lecz także licznych wychowanków, których przez lata wprowadzał w arkana społecznej refleksji, rozbudzając w nich naukowe pasje. Jego aktywność dydaktyczna wykraczała dalece poza mury Uniwersytetu Śląskiego. Podczas swojej kariery zawodowej współpracował między innymi z takimi uczelniami jak: Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, Uniwersytet Opolski czy Uniwersytet SWPS w Warszawie. Należy podkreślić również Jego zaangażowanie w utworzenie Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka w Tychach, w której w latach 2001—2007 pełnił funkcję Rektora.

Profesor Marek S. Szczepański angażował się także w działalność wielu instytucji mających na celu rozwój nauki. Pełnił w nich odpowiedzialne funkcje, wśród których wymienić można chociażby następujące: członek oraz przewodniczący Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (Sekcja I — Nauki Humanistyczne i Społeczne), członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, wiceprzewodniczący Komitetu Socjologii Polskiej Akademii Nauk, członek Polskiej Akademii Umiejętności (Stacja PAU w Katowicach), przewodniczący Rady Naukowo-Programowej Międzynarodowego Centrum Studiów Śląskich, przewodniczący Rady Naukowej Państwowego Instytutu Naukowego — Instytut Śląski w Opolu czy członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Był nie tylko naukowcem, który mocno akcentował znaczenie współpracy i kooperacji, lecz także człowiekiem, dla którego niezwykle ważne były więzi przyjaźni. Poszukiwanie prawdy rozumiał jako działalność zespołową, a pojęcie wspólnoty uczonych nie było dla niego pustym frazesem. Po śmierci Profesora do

Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego wpłynęły setki wiadomości z kondolencjami — zarówno z kraju, jak i z zagranicy — od osób, których dotknęło Jego przedwczesne odejście. Wyrażano w nich żal i smutek, jak również wskazywano na niezwykłą osobowość Profesora, której cechami wyróżniającymi — prócz ogromnej wiedzy i onieśmielającej erudycji — były szacunek, życzliwość i przychyłność dla innych. Profesor bywał oczywiście także bardzo wymagający i krytyczny — ale zawsze była to krytyka merytoryczna i konstruktywna, niejednokrotnie pomagająca w rozwoju naukowym.

Każdy, kto współpracował z Profesorem czy miał okazję chociaż chwilę z Nim porozmawiać, z pewnością pozostawał pod wrażeniem Jego charyzmy oraz niezwykłej — niedzisiejszej wręcz — erudycji. Profesor był intelektualistą, myślicielem, którego pasje i zainteresowania nie ograniczały się wyłącznie do jednej dyscypliny. Ciekawość świata i jego mechanizmów, która przecież jest konstytutywną cechą uczonego, była Jego znakiem firmowym. Był naukowcem dociekliwym, zainteresowanym światem w całej jego rozpiętości, wrażliwym na inne języki, nie tylko z pola nauk dyskursywnych. Powszechnie znany współpracownikom jako miłośnik poezji czy szerzej — sztuki, wielką wagę przywiązywał do twórczości artystycznej. Miał swoich ulubionych poetów, często sięgał po sentencje łacińskie — mając świadomość, że w analizach rzeczywistości społecznej, zawsze wielobarwnej i złożonej, warto korzystać z dorobku tych wszystkich, którzy nas poprzedzili. Przyswoił i potwierdzał własnym sposobem praktykowania roli uczonego frazę ze słynnego wiersza *Potęga smaku*, autorstwa swojego ulubionego poety Zbigniewa Herberta: „Tak więc estetyka może być pomocna w życiu / nie należy zaniedbywać nauki o pięknie” (Herbert, 2024).

Był uczonym dostojnym — w tym rozumieniu dostojństwa, które w słynnym wykładzie *O dostojństwie Uniwersytetu* zaproponował w 1932 roku prof. Kazimierz Twardowski. To był dla Profesora ważny tekst, czego świadectwem jest fakt, że nawiązywał do niego tytuł książki, której był — wspólnie z prof. Anną Śliz — redaktorem (*Dostojny uniwersytet?*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014). Opublikowany w tym tomie esej *Od Akademii do Uniwersytetu XXI wieku* nieprzypadkowo rozpoczyna się cytatem z przywoływanego tu wykładu:

Ilekróć wymawiam wyraz „Uniwersytet”, czynię to — przyznaję — z pewnym namaszczeniem. Zadaniem Uniwersytetu jest zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia. Rdzeniem i jądrem pracy uniwersyteckiej jest tedy twórczość naukowa zarówno pod względem merytorycznym, jak pod względem metodycznym. Cięży na Uniwersytecie obowiązek odkrywania coraz to nowych prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz doskonalenie i szerzenie sposobów, które je odkrywać pozwalają. Z tych wysiłków wyrasta gmach wiedzy naukowej (Szczepański, Śliz, red., 2014, s. 16).

Tak rozumiał misję uniwersytetu i powinności naukowca prof. Marek S. Szczepański. Uczelnia nigdy nie była dla Profesora tylko pospolitym miejscem pracy („zakładem”, jak dziś z gorzką ironią określają to miejsce niektórzy profesorowie).

Z podejrzliwością przyglądał się przemianom instytucjonalnym, które odzierały uniwersytet z przynależnych mu rangi i autorytetu. Ubolewał nad deprecjonowaniem znaczenia świata akademickiego — pisząc w rzeczonym tekście, że „Świat akademicki wyraźnie traci prestiż i dostojność” (Szczepański, Śliz, red., 2014, s. 32). Właśnie w uniwersytecie widział szanse, pozwalające krzewić i kultywować takt czy dobre obyczaje. Jak mówił: „Uniwersytet jest miejscem, gdzie bardziej niż w innych instytucjach ten typ podstawowej elegancji czy galanterii akademickiej powinien obowiązywać. Choć niestety do końca nie obowiązuje” — dodawał, jak na realistę przystało (*Życie to socjologia...*, 2007, s. 87).

Działalność naukowa, organizacyjna, dydaktyczna i popularyzatorska Profesora była honorowana licznymi wyróżnieniami. Otrzymał między innymi: tytuł honorowego obywatela Tychów, Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego, Nagrodę „Pro Scientia et Arte” przyznaną przez Uniwersytet Śląski, a także Medal Komisji Edukacji Narodowej, Śląską Nagrodę Jakości czy Nagrodę Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.

To był zaszczyt i przyjemność móc spotykać Profesora na swoich naukowych drogach — ale i po prostu na uczelnianych korytarzach Instytutu Socjologii UŚ. Z całą pewnością zachowamy Go we wdzięcznej pamięci, która — jak to w przypadku uczonych bywa — obejmuje również wiele anegdot. Zostają nam także Jego przenikliwe refleksje, do których zapewne niejednokrotnie jeszcze będziemy wracać. W mającej charakter wywiadu-rzeki książce *Życie to socjologia* Profesor *explicitie* zdefiniował swoje życiowe motto, które warto na koniec tego krótkiego wspomnienia przytoczyć:

Otóż po pierwsze przychodzi mi na myśl to, że człowiek cały czas powinien się roztropnie czemuś dziwić. Jeśli nie będzie się dziwił, to znaczy, że przekroczył smugę głupoty. Nie smugę cienia, tylko głupoty właśnie. Codzienne, rozropne dziwienie się to bardzo istotna rzecz. Ale to wciąż mało. Dla mnie kolejną rzeczą jest stawianie pytań. Życie dobrze upływa, kiedy człowiek dziwi się rozropnie i mądrze stawia pytania. Życie jest sztuką stawiania dobrych pytań i formułowania dobrych odpowiedzi (*Życie to socjologia...*, 2007, s. 83).

Mierząc się po niespodziewanej śmierci Profesora Marka S. Szczepańskiego z pytaniami najważniejszymi, zapewniamy o podtrzymywaniu pełnej wdzięczności pamięci o Nim i trosce o Jego naukową spuściznę. Wszystkim nam będzie bardzo brakowało stymulującego intelektualnie i pełnego życzliwości towarzystwa Profesora.

W imieniu pracowników Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego —
Dyrektor dr hab. Rafał Muster, prof. UŚ
Z-ca dyrektora dr Rafał Cekiera, prof. UŚ

Bibliografia

Herbert Z., 2024: *Potęga smaku*. <https://fundacjaherberta.com/biblioteka-herberta/wiersze/potega-smaku> [dostęp: 29.10.2024].

Szczepański M.S., Śliz A., red., 2014: *Dostojny uniwersytet?*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Życie to socjologia. Z prof. Markiem S. Szczepańskim rozmawia Jerzy Dudala, 2007. Katowice: „Śląsk”.